EGZEMPLARZ
z Wydziału Cenzury
Biblioteki Publicznej
miasta Łodzi

Wydanie poranne.

Cena 3 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie 15 mrk. 50 fen.,
półrocznie 8 mrk. —
kwartalnie 4 mrk. 50 fen.,
miesięcznie 1 mrk. 50 fen.
za odnoszenie do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekscie — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . „ 50 fen.
Reklamy . . „ 60 fen.
Zwyczajne . „ 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ"
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Niedziela, 4 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 304.

Tereszczenko o rosyjskich celach wojny i pokoju.

I.

„Nordd. Allg. Ztg." podaje za petersburską Agencją Telegraficzną tekst mowy rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych, Tereszczenki, wygłoszonej w parlamencie tymczasowym.

„Trzeba stwierdzić, że pożądliwości niemieckie tworzą dwie grupy, mianowicie áneksjonistów i antyaneksjonistów.

Pierwsza kieruje wzrok ku zachodowi oraz na kolonje belgijskie i francuskie.

Grupa, która wygłaszała słynne hasło „Drang nach Osten", dąży do powiększenia Niemiec nie przez zdobycze polityczne, ale przez ekonomiczne i zwraca Niemcy ku wschodowi od Antwerpji do Basssory oraz w kierunku Rosji. Ta właśnie druga grupa, która posiada obecnie przewagę, wystawiła zagadnienia powyższe, które wprawdzie można nazwać imperjalistycznemi, ale nie aneksyjnemi.

Wśród walczących Niemcy były jedynym krajem, który na długo przed wojną posiadał przemysł, utworzony do celów wojennych oraz przemysł czysto cywilny, podczas gdy inne państwa utworzyły takie urządzenia dopiero podczas wojny i musiały poświęcić celom wojennym swój cały przemysł.

W istocie, Francja, Anglja, Ameryka i Rosja nie mają już żadnego właściwie cywilnego przemysłu, podczas gdy zachowały go Niemcy.

Niemcy są krajem wytwórczym, ale pozbawionym kapitału. Dlatego też nie mogą uczynić żyznemi tych terenów, które skolonizowały, które też są dla Niemiec tylko rynkami handlowymi, olbrzymiemi kotlinami, do których wrzucają nadmiar swej ludności.

Ta polityka zwraca Niemcy szczególniej przeciwko Rosji, probując nas izolować od zachodu, ale nie za pomocą aneksji, tylko zapomocą pokojowego oddzielenia jednostek politycznych, które są słabe ekonomicznie i ciężyłyby ku Niemcom.

W ten sposób Niemcy wytworzyłyby wał, któryby odciął Rosję od całego zachodu i usunął groźbę połączenia Rosji z państwami zachodniemi.

To ułatwiłoby pokojowe nasycenie naszego kraju towarami niemieckiemi i siłami roboczemi.

Z tego powodu nietylko posłowie partji umiarkowanych w parlamencie niemieckim, ale też niektórzy przedstawiciele socjalistycznej partji większości nadają zagadnieniom wyżej zaznaczonym jednostek o polityce autonomicznej szczególniejsze znaczenie.

Niemcy, zająwszy kilka terytorjów rosyjskich, próbują tak je zorganizować, aby ich wpływ ujawnił się tam po wojnie i żeby służyły im jako oparcie przeciwko Rosji. Być może, iż gdzieniegdzie będą w tem mieli powodzenie, naogół jednak okaże się on fałszywym krokiem.

Przypadkowe strategiczne powodzenia nieprzyjaciela nie mogą rozstrzygnąć zagadnienia, czy dane mocarstwo można zwyciężyć, lub nie. Pojmujemy doskonale wysiłki niemieckie, aby poróżnić ze sobą nawzajem państwa koalicji, zatruć je i w ten sposób z łatwością osiągnąć zakończenie wojny, zanim przykre położenie, w którem znajdują się Niemcy, nie stanie się zbyt wyraźne dla całego świata.

Dlatego też powinniśmy rozpatrywać nasze własne położenia wewnętrzne objektywnemi oczyma.

Dla bezstronnego obserwatora Rosja wydaje się krajem zagadkowym: posiada więcej mieszkańców, niż wszystkie inne państwa, jej oddziały wojsk są tak liczne, że pojedyńcze z nich mogły pójść na urlop, nie zmniejszając zdolności bojowej. Rosja ma więcej środków żywności, niż wszystkie inne kraje.

U nas jest wszystko możliwe, ale czemu Rosja posiada znacznie więcej kłopotów, niż inne narody, które, być może, są bardziej od nas znużone? To trzeba wiedzieć, aby stworzyć wolę, która znów otworzy narodowi rosyjskiemu jego źródła materjalne i która powie mu, że trzeba je wszystkie zużytkować na dobro ojczyzny, której los inaczej byłby straszny. Mówiąc o przyszłości ojczyzny, chciałem zaznaczyć, dlaczego w dziedzinie spraw konkretnych jest rzeczą tak ważną, że znajdujemy się w tem przymierzu, z którem jesteśmy połączeni obecnie.

Rosja posjada interesy dwojakiego rodzaju: wyłącznie ekonomiczne i polityczne.

Co do tych ostatnich mogę oświadczyć, że bezpodstawne są obawy tych rosjan, którzy, świadomi rozkładu w kraju, obawiają się żeby sprzymierzeni nie skorzystali z tego, aby na nas zwalić cały ciężar wojny.

Rozwiązanie zagadnień w tej dziedzinie posiadamy w energicznych, kilkakrotnych oświadczeniach kół urzędowych sprzymierzonych, że wojna w całości swojej stanowi dla państw koalicji, jedną jednolitą zwartość, w której rola, przypadająca Rosji, jest bardzo znaczna. Powinniśmy dobrze mieć w pamięci to, że nie rząd prowadzi wojnę, ale naród rosyjski, którego zadanie w tej sprawie jest nadzwyczaj trudne.

Pomiędzy sprzymierzeńcami niema nieporozumień.

Niemcy występują w Polsce z daleko mniejszą stanowczością, niż na Litwie i w Kurlandji, które są słabsze ekonomicznie.

W Kurlandji Niemcy opracowały już szczegółowy program ekonomiczny swej kolonizacji, chcąc nią wynagrodzić swoich żołnierzy za ich trudy. Ten plan z pewnością ma na celu wzmocnienie kultury niemieckiej w Kurlandji.

Ale tu Rosja powinna oświadczyć energicznie, że nie ścierpi, żeby ją pozbawiono wyjścia na otwarte morze. (Żywe oklaski na prawicy, w centrum i na niektórych ławach lewicy). Według tego planu t. zw. „antyaneksjonistów" zmierzają przedewszystkiem do zagrożenia żywotnym interesom Rosji.

Powinniśmy stawić opór — jak również armja nasza, która zresztą rozumie, że jej wielkiem zadaniem jest nietykalność narodowego terytorjum rosyjskiego.

Co do interesów ekonomicznych, wyłożyłem już wam, że nasz wróg i sąsiad uważa Rosję za dogodny rynek zbytu swoich produktów. Wobec teraźniejszego położenia Rosji tylko odbudowa jej rozbitego przemysłu mogłaby kraj ocalić. Musimy wszyscy sobie przypomnieć, że chwila zakończenia wojny wobec obecnego rozkładu naszego przemysłu będzie dla niego nadzwyczaj ważna. W istocie, wyobraźcie sobie, że z frontu wróci przeszło 10 miljonów, a z niewoli — jeszcze miljony, które udadzą się w głąb kraju, gdzie nie wszyscy znajdą odpowiednie zajęcie.

Bezwątpienia będzie wówczas bardzo wielu ludzi pozbawionych pracy, jednocześnie zaś znów otworzona granica wpuści bez przeszkody strumienie towarów niemieckich, które zaleją rynek i na długi czas przeszkodzą rozwojowi naszych własnych twórczych sił. —

Bez najmniejszej tendencji, do osobnych traktatów celnych i bez programu imperjalistycznego, ale ujmując ze strony praktycznej sprawę, którą nasz kraj musi rozwiązać w interesie całej ludzkości, będzie potrzebnem, aby wszystkie klasy, szczególniej jednak przywódcy robotniczy, zachowywali się ze szczególną powściągliwością. Co zaś do warunków, któreby zapewniały rozwój naszych sił twórczych, najmniej naruszają naszą niezależność ekonomiczną i zapewniając wyjście na wolne morze, to najlepszą drogą jest z pewnością ta, która nas wiąże z naszymi sprzymierzeńcami, ponieważ polityka niemiecka jest niebezpieczna, a my jesteśmy w stanie wojny.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (1 listopada).

Dość ożywiony ogień artyleryjski skierowany na nowe pozycje francuskie w Belgji i na froncie na północ od Aisne'y Niemcy usiłowali nadaremnie wykonać atak na małe posterunki francuskie na północ od Loivre (na północo-zachód od Reims). Francuzom z kolei powiodły się rozmaite ich natarcia, jak; pod Bethincourt (na południo-wschód od St. Quentin), w Szampanji w odcinku Sousin, w Argonach, w okolicy Bolante i w dolinie Woevre, na północ od Flirey. Francuzi przyprowadzili 40 jeńców i zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Z włoskiego (2 listopada).

Wymiana strzałów po nad Tagliamento. Nieprzyjacielskie patrole, które przedostały się na przeciwny brzeg zostały ogniem karabinów maszynowych przepędzone.

Na innych frontach nie było ważnych wydarzeń.

Pożegnanie D-ra Michaelisa

Organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg" pisze o ustępującym kanclerzu dr. Michaelisie, co następuje:

W najtrudniejszych dniach doświadczeń narodu niemieckiego powołany został dr. Michaelis na stanowisko kanclerza Rzeszy. Głębokie i poważne poczucie obowiązku stanowiące jądro jego istoty, skłoniło go do wzięcia na siebie brzemienia tego urzędu.

Dźwigał on to brzemię, z całą, jemu właściwą godnością, które zna jeden tylko cel szczęście i wielkość państwa. Ustępujący kanclerz ma po za sobą przeszłość dostojną i pełną zaszczytów. Usługi, które on oddał na polu spraw żywnościowych państwa stanowią kartę chwały w historji wojny obecnej; stają one godnie w szeregu z wielkimi czynami naszych wodzów. Czas jego kanclerstwa przepełniony był ciężkiemi walkami. Kiedyś później—niezamącona namiętnościami chwili obecnej—historja czasów obecnych wyda sprawiedliwy sąd o kanclerzu Michaelisie. Zostanie też wówczas ocenionem należycie, że on to właśnie przyczynił się do zasadniczego wyświetlenia problematów przyszłości i że popchną naprzód ich rozwiązanie.

Nowy kanclerz.

Z Berlina donoszą:

Dnia 2 b. m. hr. Herting złożył wizytę swemu poprzednikowi na urzędzie kanclerskim dr. Michaelisowi, a także generał-feldmarszałkowi v. Hindenburgowi, który przybył do Berlina w godzinach przedpołudniowych.

W godzinach popołudniowych odbywały się w dalszym ciągu konferencje z wybitnymi działaczami politycznymi, Przedewszystkiem chodzi o skłonienie narodowo-liberalnego przywódcy pos. dr. Friedberga do przyjęcia stanowiska wiceprezesa ministrów pruskich. Prowadzone są też rokowania z postępowymi posłami v. Payerem i Dovem w sprawie wstąpienia ich do służby Rzeszy lub Prus.

Inne dzienniki komunikują, że również stanowisko szefa kancelarji Rzeszy ma być obsadzone przez parlamentarzystę.

Hr. Hertling jako uczony.

Nowy kanclerz odegrał nie tylko wielką rolę w życiu politycznym lecz i naukowym.

Po ukończeniu studjów teologiczno-filozoficznych w Monachjum, Münster i Berlinie, obrał karjerę profesorską i wykładał od 1867—1882 w Bonn i Monachjum.

Z dzieł jego na szczególną uwagę zasługuje rozprawa o materji, formie i określeniu duszy u Arystotelesa. Z szczególnym zamiłowaniem badał hr. Hertling filozofję religijną średniowiecza, pisząc o mistyku katolickim Albertusie Magnusie i św. Augustynie, którego jest znakomitym komentatorem.

W zakresie piśmiennictwa politycznego czynny był również, wydając rozprawy z dziedziny kwestji socjalnych: o ustawodawstwstwie robotniczym, demokracji chrześcjańskiej, położeniu rzemieślników i t. p.

Po zwycięstwie we Włoszech.

Z Rotterdamu donoszą:

Współpracownik wojskowy londyńskiego „Timesa" pisze: Możemy liczyć na to, że armja włoska zdoła zatrzymać się na tej lub innej linji obronnej. Sytuacja ma jedną stronę dodatnią: nadchodzi obecnie czas, w którym zwykle ucicha działalność bojowa we Francji, Flandrji i w Alpach, na równinie jednak włoskiej nic nie stoi na przeszkodzie walczeniu przez całą zimę, a to jest przewaga dla strony, rozporządzającej największemi środkami dla wojny niszczącej. Nie należy stąd wnosić, abyśmy mieli zamiar zaniechać naszej kampanji na Zachodzie. Odcinek włoski zawsze pozostanie na drugim planie wobec frontu zachodniego.

Wieści z Rosji.

Pet. g. te. donosi: Na kolejach Zabajkalski i Na Amurskiej wstrzymano komunikację na skutek uporczywych pogłosek o mającej niebawem nastąpić akcji wojsk, przeciągniętych na stronę maksymalistów.

Gubernator wojenny Petersburga wydał nadzwyczajne zarządzenia w celu utrzymania porządku w mieście. Rozkazał on garnizonowi okazywać energiczne poparcie władzom zarówno cywilnym jak i wojskowym, a także tłumić siłą oręża wszelkie usiłowania manifestacji.

Wiele oddziałów garnizonu petersburskiego udało się w samochodach opancerzonych do sztabu generalnego petersburskiego okręgu wojennego i oświadczyły gotowość okazania rządowi energicznego poparcia.

Prokurator kijowskiej izby sądowej zakomunikował rządowi że ukraińska rada narodowa oraz sekretarjat generalny Ukrainy formują pośród kozaków ukraińskich oddzielną armję.

Wilson wysuwa macki.

Wedle doniesień pism washingtońskich zlecił Wilson urzędowi spraw zagranicznych, by ten zajął się zbieraniem wiadomości z pierwszych rąk o kwestjach wojny i pokoju, w szczególności celów wojny, we wszystkich krajach Europy, by w ten sposób wytworzyć sobie obraz stosunków europejskich.

Sprawa polska.

Z Wiednia donoszą do „Głosu narodu": W polskich kołach politycznych oczekują w czasie najbliższym ważnych oświadczeń w sprawie polskiej.

Anglicy o klęsce Włochów.

Według „Berliner Tageblattu", korespondent „Times'a" z Medjolanu pisze:

Ofensywa mocarstw centralnych w Alpach Julijskich dowodzi, jak słuszne jest życzenie Włoch, co do otrzymania swych granic naturalnych.

Znany pisarz wojskowy pisał jeszcze przed miesiącem, że Tolmino jest jednym z najsilniejszych przyczółków mostowych na polach bitew w Europie.

Przez ten przyczółek mostowy i wzdłuż wielkiej drogi wojskowej z Tarvisu do Plezzo nieprzyjaciel rzucił trzy korpusy armji.

Jeden z nich szedł wzdłuż rzeki i dopiero na przesmyku Sage natrafił na mocny opór, którego nie mógł złamać przez cały 24-y października.

Jednocześnie jedna kolumna atakując opuściła Issonzo w miejscu, gdzie wpada do niej strumień górski Seantenic, a drugie dwa korpusy ruszyły naprzód z pod Tolmino. Jeden z nich składał się z jazdy austrjackiej, ktkra zaatakowała Monte Nero od południa i utorowała drogę aż do Caperetto.

Włosi szybko zburzyili most Indresco, ale nieprzyjaciel trzymał most pontonowy pod Valerie i zajął też obydwa brzegi rzeki.

Drugi korpus niemiecki wdarł się na wzgórza na lewo i zdobył Globocak. Części tego korpusu doszły do doliny Idrio, gdzie ciężko walczono przez cały dzień. Przy tem stracono Globecak przez atak.

Kiedy nieprzyjaciel zdobył prawy brzeg Isonzo, płaskowzgórze Bainsizza stało się nie do utrzymania.

Włosi cofnęli się na logiczną linję obronną Monte Kuk, Vodice, Monte Santo.

Ostatnią wiadomość z Monte Nero przyniósł gołąb pocztowy:

Powodzenie ataku niemieckiego polegało na zdbyciu Caporetto. W ten sposób austrjakom otworzyły się doliny Idrio i Natizone.

Powodem klęski — pisze „Times"— jest to, że włosi nie byli obeznani z atakami gazowymi. Dalej niemiecki sposób ataku różni się od austrjackiego — wreszcie zaś wogóle nieznano tak olbrzymiego przygotowania artyleryjskiego.

Ale doświadczone wojska na Karście cofnęły się tylko z powodu ogólnego położenia.

Prasa o nowym kanclerzu.

W związku z mianowaniem nowego kanclerza Rz szy prasa lewicy podkreśla fakt, że uczyniono obecnie znaczny krok naprzód w kierunku systemu parlamentarnego „Liberale Korespondenz" pisze między innymi: „Przy panujących u nas stosunkach żadne stronnictwo nie może rościć sobie pretensji, aby samodzielnie decydowało o wyborze kanclerza. Chodzi więc o osiągnięcie kompromisu w łonie stronnictw większości. Należy wyrazić uznanie, że hr. Hertling przed przyjęciem ofiarowanego mu urzędu nawiązał kontakt ze stronnictwami i że ma on zamiar sprawować rządy w ścisłej łączności z parlamentem. Jakkolwiek przyznawał się on poprzednio, że jest wrogiem parlamentaryzacji, jednak obecnie de facto stał się dla hasła tego przyjaznym przez samą gotowość powołania w skład rządu wybitnych parlamentarzystów". „Vorwärts" zaznacza, że przy wyborze nowego kanclerza chodziło wprost o punkt zwrotny w historji polityki wewnętrznej Niemiec, która może mieć decydujące znaczenie na dziesiątki lat dla całego rozwoju Niemiec.

Socjaldemokracja uchyliła się wprawdzie od wstąpienia do gabinetu, będzie go jednak energicznie popierała, dopóki będzie on przeprowadzał w sposób lojalny i energiczny program partji większości parlamentu. „Lokal Anzeiger" podnosi wielkie zdolności hr. Hertlinga. „W osobie hr. Hertlinga powołany został do kanclerstwa mąż, co do którego można być pewnym, że nie stanie w połowie drogi".

Bernhardt („Vossische Zeitung") widzi trudność roli nowego kanclerza przedewszystkim w położeniu wewnętrzno-politycznym. Trzeba pamiętać, że ci, co najenergiczniej nastawali na jego wybór, żądają odeń udzielenia poparcia polityce Kühlmanna.

Przez nominację hr. Hertlinga wzmaga się niebezpieczeństwo, że formuła „zrzeczeń się i rezygnacji" otrzyma taką wykładnię, któraby mogła się okazać wątpliwej wartości dla przyszłego stanowiska Niemiec. *Najbliższym zadaniem kierownictwa Rzeszy powinno być wyzyskanie na polu polityki orężnych zwycięstw Hindenburga i Ludendorffa.* Według tego dopiero będzie można uświadomić sobie, jak należy oceniać nowe kierownictwo Rzeszy.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 3-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Deszcz i mgła hamuje działalność bojową we wszystkich armjach.

We Flandrji podtrzymywał nieprzyjaciel ogień na miasto Dxmuiden i na przyległe linje bojowe. W nocy z 1 na 2 Listopada dokonaliśmy bez przeszkody przeniesienia naszych linji pod Chemin des Dames. Wszystkie nasze ruchy zostały ukryte przed wrogiem, który do połu dnia wczorajszego kierował czywiony ogień na porzucone przez nas stanowiska.

Przy kanale Marna-Ren w czasie naszego ataku wywiadowczego, wzięliśmy do niewoli żołnierzy amerykańskich.

Nasi lotnicy obrzucili bombami w nocy z 1 na 2 Listopada Londyn, Grewenod, Chathum, Hanagette, Margate i Dunkierkę. Powstałe pożary potwierdziły dobry skutek zrzuconych bomb.

W ostatnich dniach zwiększyli nasi lotnicy liczbę naszych zwycięstw napowietrznych: porucznik Müller do 32, vicefeldfebel Buckler do 23, porucznik Böhme do 21 i porucznik Bongartz do 20.

Z widowni wschodniej.

Pod Dźwińskiem, Smorgoniami, Baranowiczami i Zbruczem ożywiona działalność bojowa.

Front macedoński.

Wzmogła się działalność artylerji na wschód od Wardaru do znacznej siły.

Włoski teren walk.

Żadnych, godniejszych uwagi działań wojennych.

Dotychczas naliczono przeszło 200,000 jeńców i więcej jak 1800 dział, Zdobycz w karabinach maszynowych, ciskaczach min, automobilach, bagażach i różnych narzędziach wojskowych nie dała się jeszcze dotychczas obliczyć i ustalić.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 3-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

Coraz bardziej staje się groźniejszym położenie Włochów z powodu zajęcia Germony, w obrąb której nasi strzelcy już wtargnęli w dniu 28 października.

Z chwilą upadku przyczółka mostowego Pinzeno, znalazł się wschodni brzeg Tagliamento w ręku sprzymierzonych.

W ostatnich walkach ponieśli stawiający opór Włosi nową dotkliwą porażkę:

40 oficerów, w tem jeden komendant brygady i przeszło 3000 żołnierzy wpadło w ręce wojsk niemieckich. Pojedyńczo opierające się pod Latisena bataljony włoskie zostały po większej części zniesione.

Piękna pogoda przyczynia się skutecznie do pomyślnego przebiegu operacji,

Szef sztabu generalnego.

O powrót zakładników i jeńców cywilnych z Rosji.

„Dziennik Kijowski" z 3 października donosi:

Onegdaj po południu odbył się w sali Instytutu handlowego (Rylski zaułek 10) wiec zakładników i jeńców cywilnych o charakterze informacyjnym w sprawie powrotu do kraju. Zebranie zagaił o godz. 5 popoł, prof. dr. Dunikowski, przewodniczącym obrano jednomyślnie wiceprezydenta m. Lwowa, d-ra Leonarda Stabla. Przewodniczący przedstawił w krótkich słowach trudności, na jakie napotyka sprawa powrotu zakładników i wysiedleńców do kraju, to też niesłusznym jest często słyszany pod adresem zakładników zarzut, że „nudzą się tu w Kijowie, zamiast powrócić do kraju". Sprawa nie jest tak łatwą, jak się wydaje. Okólników i rozporządzeń wydano i opublikowano wiele, ale rezultat ich praktyczny dotąd prawie żaden.

Następnie zabrał głos referent radca Sosnowski, który zakomunikował zebranym, że obrana przez zakładników komisja otrzymała od ambasady duńskiej komunikat, który brzmi:

„Na podstawie konwencji zawartej między rządami Austro-Węgier i Rosji mają być uwolnieni i mają dozwolony wyjazd zagranicę: wszyscy jeńcy cywilni i zakładnicy, wszystkie kobiety i nieletnie dzieci z wyjątkiem mężczyzn w wieku od 16 — 50 lat. Jako organ wykonawczy w sprawach tych postanowień Centralny Komitet rosyjskiego Krzyża Czerwonego (Petersburg, Miljonnaja nr. 19) zarządził co następuje:

Wszystkie prośby wzmiankowanych jeńców cywilnych o pozwolenie na powrót należy podawać wprost do powyższego Komitetu Centralnego. Do każdej prośby należy dołączyć zabrany z kraju paszport lub metrykę urodzenia. Kto takiego dokumentu nie posiada, musi zamiast tego dołączyć na poparcie podanego wieku świadectwo lekarskie. Świadectwo to ma być podpisane przez dwóch lekarzy z patentem rosyjskim i zaopatrzone odciskiem kauczukowej stempli tychże lekarzy. Ponieważ jednak rządy zastrzegły sobie prawo odmówienia pozwolenia na wyjazd osobom, co do których zachodzą przeszkody natury politycznej lub wojskowej, przeto każda prośba o pozwolenie na wyjazd będzie przedłożona władzom wojskowym do zaopinjowania. Porozumienie ze sztabem generalnym co do procederu, jaki ma być zachowany przy wydawaniu pozwolenia na jazdę, nie przyszło jeszcze do skutku. — Wskutek

---

Waclaw Lipiński.

Kostiuchnówka.

2)

Zostaję ciągle z Burskim przy posterunku. Już zasapanego Sulkiewicza zmienił Wolski, gdy na odcinek naszej kompanji skierowano gwałtowny ogień: przez pół godziny staliśmy oparci o trawers, bezwładni zupełnie, odurzeni wstrząsami i dymem; po jakimś dopiero czasie mogliśmy się otrząsnąć z kurzu, z ziemi i zaczerpnąć nieco powietrza. Rozwiały się dymy i ogień przerzucił się więcej na lewo, na 1 i 2 kompanję.

I tak trwaliśmy do 6 wieczór. W czasie tym pracowali w pocie czoła i z krwawym zaiste wysiłkiem telefoniści: Jurek, Dobosz, Siebelski... Osiem linji, łączących bataljon z pułkiem pozrywał ogień.

Zaś również w tym czasie, gdy zdało się, że piekło zwaliło się na okopy, grał sobie kapitan Sław z Duninem, Bussem i innymi w komendzie baonu w „preferka".

Od czasu do czasu sięgał po meldunki i czerwonym ołówkiem pisał rozkazy...

Spokojnym bo oficerem był kapitan Sław i ogień huraganowy nie wiele go obchodził.

A między żołnierzami, w granatnikach i w lisich jamach nad wiarę szybko rozeszła się wieść, że „Sław gra w preferka".

„No—nie tak znowu jest źle!—pocieszał się wobec tego niejeden. — — —

Gdzieś już przed 6 wieczór runęła olbrzymia, czarnoleska lipa, granatem ścięta

O 6-ej urwał się nagle ogień i natomiast całym, szalonym wirem wybuchów przeniósł się na „Lasek polski", na komendę pułku, na rezerwę...

— Atak piechoty! zająć natychmiast okopy! — przeleciał wichrem rozkaz.

Zaczęła się robota! Moskale już szli, walili się przez zboża i trawy, grupowali się w zwaliskach i parku Kostiuchnówki, parli naprzód, pod druty, linja za linją...

Rozgrzały się lufy manlicherów. Z okopów z pozycji podniosło się jedno wielkie grzechotanie karabinowego ognia. Przedpole okrył dym, szrapnele białoczerwone z trzaskiem poczęły pękać tuż nad zbożami, wzbijając tumany kurzu, granaty jęły słupami piasku bić w górę, rozpryskiwać na wszystkie strony kominy zostałe po wsi Kostiuchnówce i siać trupa gęsto, coraz gęściej!...

A wiara, gdzie „martwe pole" bardzo przeszkadzało, stanęła całkiem na okopach i niechybnymi strzałami biła w zielone, jasne mundury...

Zataczały wysokie kręgi ręczne i karabinowe granaty... Roztrajkotały się, rozeźliły na śmierć „maszynowe" i kosiły linję za linją...

A pod okopy, pod zwoje starganych granatami drutów parli Moskale, szli ogłuszeni, nieprzytomni i marli...

Aż w momencie pewnym na „Polską górę" spojrzawszy, bo szedł stamtąd niepokój ciągły, ujrzałem rzecz potworną... Na widnokręgu, widziani jak na dłoni o kilka set kroków, kupami, gęsto darli się Moskale na górę i jeden po drugim, jeden po drugim zeskakiwali do okopów... „Polenberg" zajęty!...

Bokiem, pod górę szybko ku nim sunie drobny patrol — pobiegłem!

„Powiedzcie kap. Sławowi — krzyczy mi w trzasku przeraźliwym do ucha ppor. Jagmin — że góra zajęta, żeby „rygiel" obsadził!...

Kapitan już wie.—W ostatniej chwili telefoniczne połączenie naprawione. Melduje Sław do pułku o sytuacji... Kontratak natychmiast! Koniecznie, za wszelką cenę! — Rzucił słuchawkę... A telefonista ostatnie słowa odebrał na pozycji: „Od komendanta pozdrowienie dla 1 baonu!"...

Moskale wtłoczyli się już na „Polską górę", zajęli rygiel i zesuwają się w dół, na łąki i bagno pod lasek...

Za chwilę zajmą już mostek, między naszemi pozycjami a laskiem jedyną i ostatnią drogę odwrotu...

Kompanja 3 ppor. Czernego już otoczona. Zagina prawe skrzydło, lecz już Moskale wdarli się jej na tyły... Zapełniają ganki, gromadzą się za świerkowemi maskami...

Cofać się! Odwrót!...

Kompanje jedna po drugiej, broniąc się już z przodu, z boków i z tyłu wyskakują z okopów. Poprzez granatniki, rowy łącznikowe, stumetrówki gna wiara na mostek... na lasek...—Na mostku w mig, piorunem powybijano kolbami, porozdzierano bagnetami sołdatów, co zastąpili drogę... pozwalano w bagno wielkich, ruskich chłopów...

Stamtąd od mostku kapitan Sław zbiera kontratak!..

Wyskoczyłem z okopu, gdy już Moskale na przedpiersiu stojąc, wymachiwali czapkami, wołając: „zdajsia"... W ostatnim skoku, z okopu, skierowałem lufę w pierś wielkiego chłopa. Jak nie jasne wspomnienie maiaczy mi się przed oczyma moskiewska lufa... Jak błysk i żar lunął w ślepia... Jakieś uderzenie!... to nic — biegnę już.

Za chwilę, przesadziwszy szczęśliwie wszystkie ganki, rowy, druty i przeszkody, dobiegłem do linji kontrataku, wymijając bokiem tłum Moskali.

Kontratak.... na przedzie linja oficerów!...

Ślepe na wszystko z odwagi oczy!...

Z rozkrzyżowanemi rękoma, wołaniem ostatnim do kontrataku prowadząc żołnierzy—pada Sław...

Walka na śmierć i życie!...

Chamska, zacięta pasja!...

Tam ppor. Mazur kolbą tłucze, butami kopie z obłędnej, wściekłej pasji, że musi się cofać, uciekać...

Tam por. Hajec szpic rutą na wołanie „zdajsia" siecze po twarzach chłopów.

Kolbami po łbach, po ramionach, strzałami, ogniem prosto w twarz!...

Aż odepchnęliśmy tłum!

Trzy razy zrywał się nasz kontratak!... Trzy razy osadziliśmy wraży tłum na miejscu, że jeno z krzykiem i strzelaniem szedł za nami, nie śmiejąc dopaść...

Zatupotał wreszcie dylami wyłożony most, przez bagno rzucony.

(D. c. n.)

tego wymaga załatwienia wzmiankowanych podań pewnego czasu i jest na wszelki przypadek wskazane pozostać na miejscu i czekać na załatwienie. Poselstwo najusilniej ostrzega przed bezcelowemi jazdami do stolicy i nie omieszka natychmiast podać do wiadomości zmiany, które mogą nastąpić o mającej się ustalić procedurze".

Referent przestrzega, aby komunikatu nie identyfikować z rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z 29 sierpnia b. r., które zostało wydane wskutek interwencji prezesa Komisji Likwidacyjnej, A. Lednickiego, a które odnosi się tylko do Polaków i innych Słowian, nie dotyczy zaś wcale Niemców, Węgrów i t. p. Dalsza różnica polega w tem, że konwencja odnosi się do wymiany jeńców cywilnych, podczas gdy rozporządzenie Rządu Tymczasowego nie jest zależne od wzajemności, ani też ograniczone do jeńców cywilnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeńcy cywilni, co do których zachodzą warunki, wymagane w rozporządzeniu Rządu Tymczasowego, mogą korzystać także z tej drogi i wnosić o pozwolenie na wyjazd dwa odrębne podania.

Po kilku przemówieniach zebrani postanowili polecić wyłonionej poprzednio komisji postarać się o lokal, w którem udzielanoby informacji, dotyczących jeńców cywilnych, oraz wszelkie potrzebne wyjaśnienia publikować w dziennikach. Z inicjatywy prof. d-ra Doniłowskiego polecono p. Kuryłowiczowi zbieranie pośród zakładników i wysiedleńców dobrowolnych datków na pokrycie kosztów, połączonych z wnoszenia podań, oraz oględzinami lekarskiemi tych wygnańców, którzy nie mają odpowiednich funduszów.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Nabożeństwo za poległych bojowników wolności.

W dzień zaduszny o godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za żołnierzy polskich, poległych w walce o niepodległość.

Mszę św. żałobną odprawił kapelan legjonowy, ks. Antosz, a następnie wygłosił podniosłą mowę przy katafalku z trumną symboliczną, nakrytą sztandarem narodowym. Straż przy katafalku trzymali żołnierze polscy. W głowach trumny, otoczonej bronią i kwiatami, ustawiono krzyż z luf karabinowych i kul, wykopanych w Olszynce grochowskiej.

Kościół był przepełniony. Po skończeniu nabożeństwa część uczestników udała się na stoki cytadeli, gdzie u stóp krzyża Rządu Narodowego złożyła wieniec.

Kursy dla lekarzy powiatowych.

Sekcja Zdrowia Publicznego przy Departamencie Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, że, wobec zamierzonego obsadzania posad zastępców lekarzy powiatowych na obszarze Generał-Gubernatorstwa Lubelskiego, organizuje 6-tygodniowy kurs wykładów i zajęć praktycznych dla kandydatów na te stanowiska.

Do dnia 15 listopada r. b. mogą zapisywać się na te kursy, lub nadsyłać zgłoszenia do Sekcji Zdrowia Publicznego w Warszawie (Marszałkowska 154) wyłącznie tylko lekarze dyplomowani, posiadający nie mniej niż 3 lata praktyki szpitalnej i mający nie więcej, niż 50 lat wieku.

Lekarze zamiejscowi, którzy zobowiążą się do objęcia po ukończeniu kursów posad lekarzy powiatowych w Generał-Gubernatorstwie Lubelskiem, otrzymywać będą przez czas trwania kursów zapomogę na koszty pobytu w Warszawie.

Szczegółowy program wykładów będzie ogłoszony później.

Bicie z dział na zwycięstwo.

„Deutsche Warsch. Ztg." pisze:

„Z powodu wspaniałego zwycięstwa wojsk sprzymierzonych we Włoszech w piątek w południe z dział jednej baterji w ogrodzie Saskim bito na zwycięstwo."

Będzin.

Przed paru tygodniami donosiliśmy o zatargu w Radzie miejskiej w Będzinie, gdzie pewna grupa radnych głosowała za wprowadzeniem obok polskiego i żargonu.

Na skutek protestu w tej sprawie drugiego burmistrza, nadeszła obecnie odpowiedź p. naczelnika powiatu, w której przytoczone jest rozporządzenie w tej sprawie p. generał-gubernatora warszawskiego.

„Stanowisko Rady miejskiej m. Będzina w sprawie języka nie odpowiada istniejącym przepisom prawnym. Podania do miejskich korporacji powinny być pisane w języku polskim (rozp. 14/III 1917 r.).

Ponieważ w pow. będzińskim został również dopuszczony i język niemiecki, więc podania, oraz wnioski mogą być dopuszczalne i w języku niemieckim, ale nie są dopuszczalne wnioski w tłomaczeniu na jakikolwiek inny język lub w żargonie, który nie został uznany za język niemiecki.

Tak samo i obrady nie mogą być prowadzone w żargonie".

Kościuszko w ręku passywistów.

Tak samo jak w Galicji — Komitet obchodu Kościuszkowskiego w Warszawie i w Łodzi obsiedli passywiści.

Panowie ci demonstracyjnie dali wyraz swej niechęci do ideji wojska polskiego. Najpierw spaczono inicjatywę Rogera Łubieńskiego i prof. Baranowskiego, którzy zaproponowali uczcić Kościuszkę przez utworzenie szkoły oficerskiej w Warszawie, na pamiątkę korpusu kadetów. Komitet wniosek ten odrzucił, postanowił natomiast przy politechnice warszawskiej stworzyć dział inżynierji wojskowej. O rozumie stanu panów z Komitetu świadczą motywy, dla których odrzucono projekt szkoły wojskowej. „Po tej wojnie militaryzm upadnie, wojsko będzie niepotrzebne, przeto i szkoła zbyteczna" — wywodził p. W. Rogowicz, przywódca lewicowej „zjednoczonej demokracji". Na co jednak w takim razie przyda się inżynierja wojskowa zapytuje „Przegląd polityczny"?

Przegląd lekarski ochotników do Wojska Polskiego.

Naczelny Wódz Wojska Polskiego zarządził, aby, od 26 listopada b. r. począwszy, odbył się w czterech głównych miastach Królestwa (Warszawa, Łódź, Lublin i Siedlce) wojskowo-lekarski przegląd tych wszystkich ochotników do Wojska Polskiego, którzy zgłosili się w Urzędach Zaciągowych i zostali wpisani do ksiąg zgłoszeń, a którzy gotowi są złożyć przepisaną dla żołnierzy polskich przysięgę.

Skład komisji przeglądowej uległ zasadniczej zmianie, gdyż w miejsce mieszanych komisji polsko-niemieckich, które podczas przeglądu majowego funkcjonowały, obecnie komisje złożone będą z wyłącznie polskich członków, a tylko w charakterze doradcy wyznaczeni będą po jednym do każdej komisji niemieccy lekarze sztabowi obok głównie orzekających polskich lekarzy wojskowych. W skład komisji wchodzić także będą cywilni jej członkowie wszędzie po jednym, jako przedstawiciel i mąż zaufania miejscowej ludności, o których wyznaczenie zwróci się Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich do Rady Regencyjnej.

Komisji przeglądowej w Łodzi przewodniczyć będzie kapitan Wojsk Polskich Stefan Żereński, współreferent oddziału „Polska Siła Zbrojna" przy ces. niem. gen.-gubernatorstwie, przy uczestnictwie kierowników Głównych Urzędów Zaciągu Łódź: por. Wąsowicz, Kalisz: podpor. Jezierański i Piotrków: podpor. Hudec. Jako lekarz polski fungować będzie porucznik dr. Więckowski z obozu ćwiczeń w Zegrzu.

Pierwsza serja ochotników miejscowych zgłosi się już w przeddzień przeglądu dnia 25-go b. m. i umieszczoną będzie w jednej z tutejszych kwater wojskowych, gdzie też otrzyma całodzienny wikt. Bezpośrednio po przeglądzie uznani za zdolnych zostaną zaprzysiężeni i odstawieni do obozu ćwiczeń.

Na przegląd ochotników z okręgu łódzkiego przeznaczone są pierwsze trzy dni, w czwartym dniu t. j. 29-go b. m. staną do przeglądu ochotnicy z okręgu kaliskiego, w piątym z okręgu piotrkowskiego, poczem komisja wyjedzie do Częstochowy, celem dokonania przeglądu zgłoszonych tam ochotników.

W „Przeglądzie porannym" czytamy: „Jak informują, dopóki nie będzie zatwierdzony przez rządy państw okupacyjnych prezydent ministrów (na którego jako kandydat przedstawiony został hr. Adam Tarnowski), nie ukaże się żaden akt ze strony Rady regencyjnej".

ś. † p.

Franciszek Pagacz

towarzysz sztuki drukarskiej,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 2 listopada r. b., przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 4 listopada o g. 3 po południu z domu przy ulicy Grabowej № 30 na cmentarz rzymsko-katolicki w Zarzewie, o czem zawiadamia krewnych, kolegów i znajomych

Stroskana żona.

Wiadomości bieżące.

— Orgja papierowa.

W ostatnich czasach papier doszedł do cen niebywałych, co w pierwszym rzędzie wywołać musiało znaczne podrożenie cen książki i osłabienie i tak już niezbyt intensywnego naszego ruchu wydawniczego. Naturalnie mamy tu znowu do czynienia ze spekulacją czelną i nie przebierającą w środkach. Okazało się, że kolosalne zapasy papieru przedwojennego istniały jeszcze do tej pory. Cena wysoka była tedy nieusprawiedliwioną i sztucznie wyśrubowaną przez nieuczciwych wyzyskiwaczy. W spekulacji papierem brali często udział ludzie nic z nim nie mający wspólnego. Tylko niewielu księgarzom i zakładom drukarskim udało się zaopatrzyć w większe zapasy. Inni, chcąc wydawać, muszą płacić olbrzymi haracz.

Tak więc obecnie wydawnictwa gwiazdkowe ukażą się w nader skąpej liczbie. Książka stanie się zjawiskiem coraz rzadszym.

— Z Polskiego Tow. badań nad dziećmi.

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że zapisy na członka odbywają się w poniedziałki i piątki od 5—6 pp., w lokalu własnym przy kursach pedagogicznych (Dzielna 44). Karty członkowskie są do odebrania w tych samych godzinach.

Drugie posiedzenie naukowe odbędzie się 10 b. m.

— Zjazd delegatów przemysłu metalurgicznego.

W trzecim dniu obrad rano przewodniczył p. Boczkowski z Warszawy.

Na wniosek p. Balickiego uczczona przez powstanie z miejsc pamięć zmarłej w Warszawie ś. p. Witoldy Rechniewskiej, lekarza szpitala Dzieciątka Jezus, działaczki społecznej.

Następnie omawiano szeroko sprawę dawania zapomóg członkom podczas strejku.

Po przerwie w obradach popołudniowych przewodniczył p. Izdebski. Ożywioną dyskusję wywołał wniosek o stosunku organizacji zawodowej metalowców do innych organizacji zawodowych. Następnie uchwalono rezolucję, przedstawioną przez delegata z Warszawy p. Wardyńskiego, nawołującą do spotęgowania walki klasowej i zwalczania wszelkich kierunków odbiegających od tego programu.

W dalszym ciągu poddano pod obrady poszczególne rezolucje, wynik których podamy w następnym numerze.

— Z Komisji pracy.

(*) Onegdaj o godz. 4-ej popoł. pod przewodnictwem radnego J. Grajka odbyło się w magistracie posiedzenie Komisji pracy.

Opracowano i zatwierdzono projekt utworzenia przy magistracie wydziału pracy. Między innemi wydział pracy ma na celu rozciągnięcie opieki i dozoru nad wszelkiemi rodzajami pracy, oraz czuwanie nad wykonaniem przepisów z dziedziny prawodawstwa przemysłu, oraz ochrony pracy.

Do składu wydziału wchodzą członkowie magistratu, Rady miejskiej, oraz różnych instytucji społecznych.

Projekt powyższy wniesiony zostanie na najbliższe posiedzenie Rady miejskiej.

Na referenta wybrano radnego J. Grajka.

— Wieczór żywego słowa i pieśni

Program wieczoru Żywego Słowa i Pieśni zapowiada się nad wyraz interesująco, a mianowicie: Słowacki: Kordjan, Improwizacja; Krasiński: Przedświt, Zawsze i wszędzie; Mickiewicz: Koncert nad koncertami—wypowie p. Józef Węgrzyn. Leonkavallo: Arja z op. „Pajace"; Zarzycki: Dola; Rutkowski: Kocham cię; Gall: Piazetta; Helmodt: Flirt balowy—odśpiewa p-na Ada Makow-

Bilety są do nabycia w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Wieczór klasycznych tańców Olgi Desmond.

Dnia 11 b. m. w sali koncertowej (Dzielna 18) słynna klasyczna tancerka p-na Olga Desmond wystąpi po raz drugi i ostatni w bieżącym sezonie. Panna Desmond w zeszłym miesiącu wystąpiła dwukrotnie w Filharmonji Warszawskiej, gdzie była entuzjastycznie przyjmowana.

— Seminarjum dla rabinów.

Komitet żydowskiej szkoły „Toras Chesed", prowadzonej od dłuższego czasu pod kierunkiem rabina Salomona Grudzińskiego, otworzył filję przy ul. Widzewskiej 46, gdzie przygotowywać się mogą kandydaci na rabinów. Kurs jest 3-letni. Program odpowiada 4 klasowej szkole średniej.

Jest to pierwsze seminarjum dla rabinów w Królestwie Polskiem.

— Kradzieże.

W nocy z środy na czwartek niewykryci złodzieje za pomocą wybicia szyby dostali się do synagogi przy ul. Zachodniej 56 i skradli srebrne ozdoby z „tor", oraz inne przedmioty wartościowe, na sumę kilku tysięcy marek.

Kradzież zauważono rano przed nabożeństwem i natychmiast dano znać policji kryminalnej, która się zajęła wykryciem złodziejów.

W nocy na 28 z. m. z zamkniętego składu przy ul. Nowomiejskiej 6 za pomocą włamania skradziono 100 sztuk towaru, a mianowicie: materjały na podszewkę, na spodnie, alpagę materjały na damskie bluzki i atłas.

Osoby, które mogą dostarczyć szczegóły o powyższej kradzieży łaskawie nadsyłać do wydz. kryminalnego kom. III do aktów 6649-17.

Żądajcie wyłącznie Lampek Wotan

Z teatru.

Repertuar Teatru Polskiego.

Niedziela, d. 4 listopada o g. 3 po poł. (ceny popularne) „Kordjan" dramat w 7-iu odsł. J. Słowackiego.

Niedziela, d. 4 listopada o g. 7½ wiecz. „Dziady".

Poniedziałek, d. 5 listopada o g. 7½ w. „Nasi najserdeczniejsi", komedja w 4 akt. W. Sardou.

Wtorek, d. 6 listopada o godz. 7½ wiecz. (po cenach popularnych). (po raz ostatni) „Tajemnica".

Środa, d. 7 listopada, o godz. 7½ wiecz. (Ceny popularne) „Dziady".

Czwartek, 8 listopada o godz. 7½ wiecz. premjera „Oj młody, młody!", komedja w 3 akt. Jana Aleksandra Hr. Fredry (syna).

Ośla łąka.

15.

Złotouści.

Mam słabość do spekulantów i otaczam ich specjalnemi względami. Zwłaszcza na „Oślej Łące". Zawsze, kiedy zasiadam do pisania, bierze mnie chętka wtrącenia choć kilku zdań o nich. Zresztą, każdy dzień przynosi tyle miłych szczegółików, dotyczących życia i obyczajów tych kwiatów współczesności, że wprost niepodobieństwem jest nie poinformować o nich naszych czytelników. Dziś mam ciekawy fakt do zanotowania.

Do wielu lekarzy-dentystów, praktykujących w mieście naszem zgłaszają się zbogaceni chałaciarze i chłopi i każą sobie *złocić zęby*, lub nakładać na nie złote korony.

Groteskowość tego zjawiska polega na tem, iż na uwagę dentysty, że zęby są zdrowe i złota nie potrzebują, „pacjenci" odpowiadają. Chcę mieć złoto w ustach. Uchodzi to widocznie w sferach zbogaconego chamstwa za oznakę arystokratyzmu. Zresztą być może, iż cała ta zgraja nie wie już, co z pieniędzmi robić? Chcą mieć tedy nieruchomość w ustach.

A może ci "złotouści" przewidują (zupełnie słusznie zresztą), że lepiej zęby umocnić, bo... w razie czego... zemsta ludności wyraża się najrozmaiciej...

Faun.

Rozmaitości.

Co robi Paderewski?

„Gazette de Lausanne" donosi, że Paderewski zamieszkał na stałe w Waszyngtonie, gdzie z pułkownikiem House zajmuje się zbieraniem materjałów dla konferencji pokojowej.

Ogłoszenie.

Według mego rozporządzenia policyjnego z dnia 23 sierpnia b. r. (Dziennik urzędowy nr. 44, rozporządzenie nr. 332) jest przyjmowanie włóczęgów do oberży lub mieszkań prywatnych wzbronione.

Ten środek zaradczy opiera się na doświadczeniu, że takie osoby włócząc się w wielu wypadkach zarażone chorobami zakaźnemi, szczególnie petociami (tyfusem exantematycznym), i takie zarazki roznoszą po kraju. Surowe przestrzeganie mojego zakazu i odsyłanie włóczęgów, kramarzy i podobnych osób do przeznaczonych dla nich gospód leży przeto w własnym interesie ludności, która przez to ma być uchronioną od uszkodzeń zdrowia.

Łódź, dnia 8-go października 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
LOEHRS.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa
ul. Zgoda 12 w Warszawie, poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tyt.
Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz)—fen. 15, 40, 80, 1.50, — kurs I-szy m. 3,—kurs II-gi 5.00,—Rusko—Niemiecki fen. 15, 40, 80, 1.50, 5.50 — Polsko — Francuski kurs 1-y 3 m. kurs II-gi 8 m. — Polsko-Angielski kurs 1-y fen. 2.00, kurs II-gi 3 m. Polsko-ruski Elementarz po fen. 15, 40, 80, 1.50, kurs I-y mrk. 3.50

BIURO
KONSULENTA PRAWNEGO.
ALEKSANDRA GERSDORFA
Łódź, Piotrkowska № 84,
oficyna-parter.
Redaguje: prośby skargi, podania. Opracowuje Memorjały, sprawozdania, ustawy oraz przyjmuje tłomaczenia i przepisywanie na maszynie.

LEKARZ-DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej),
ul. Piotrkowska 17.
Przymuje od 10—2 i od 4—7-ej w.

Poszukuje się zaraz domu, zawierającego 30 pokojów, pożądany z ogrodem, o ile nie w śródmieściu, to w bliskości przystanku tramwajowego. Oferty w administracji pod literami S. K. P.

Lekarz - dentysta M. CHWAT
Piotrkowska 55.
Najnowsze wynalazki w leczeniu zębow i w oddziale technicznym podług najsłynniejszych prof. odontologów.
Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu. Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorjum wszelkiego rodzaju sztucznych zębów. Mosty złote platynowe i porcelanowe artystycznie wykonane. Korony emaljowane o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystających szczęk za pomocą najnowszych metod i aparatów. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny. Uzupełnienie brakujących części twarzy przez sztuczne.

LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.
23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premja
na sumę 2 MILJONY 358 TYSIĘCY 500 MAREK
Wygrane: 200,000 mrk., 150,000 mrk. 130,000 mrk., 100,000 mrk.; 90,000 mrk., 80,000 mk., 70,000 mrk., 40,000 mrk., 30,000 mrk., 20,000 mrk., 15,000 mrk., 10,000 mrk., 5 po 8 tys., 20 po 4 tys. mrk., i 30 po 2 tys. mk. i wiele innych.
Ciągnienie 5-ej klasy 12, 13, 15, 16, 19, 20, 22, 23, 26, 27, 29, 30 listopada.
Cena do każdej klasy: całego losu 24 marek, pół losu 12 mrk., ćwierć losu 6 marek.
Zarząd: WARSZAWA, KRÓLEWSKA 23.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, weneryczne i włosów.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Dr. S. Lewkowicz
choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów 9—1 i od 6—8. | Panie od godz. 5—6 w.

Pierwsza
+-chrześcijańska lecznica-+
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Institut de Beauté
de M-lle Milakowska
Żawadzka Nr. 6.
(uczennica prof. Archambeau w Paryżu)
Specjalne francusko - kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
twarzy.
Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynajazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od godziny 3—6 wieczorem.

LIPSKI
jesienny jarmark wzorów 1917
zdobył świetne powodzenie
zgromadził przeszło 40,000 przyjezdnych;
wykazał wielką doskonałość wystawionych przedmiotów;
osiągnął wysokie obroty handlowe.
Wiosenny jarmark wzorów
od 3 do 9 marca 1918
będzie uwieńczony nowem powodzeniem.
O wszelkie informacje zwracać się należy
do Zarządu lipskiego jarmarku wzorów
(Messamt für die Mustermesse in Leipzig).

Reszki
bawełniane i wełniane na ubiory i okrycia męskie damskie i dziecinne
tanio nabyć można
Łódź,
ul. Widzewska Nr. 78
m. 7, II-gie piętro front.

Wyprzedaż
RESZTEK
na ubiory i palta damskie, męskie i dziecinne oraz sukno na kożuszki, ubrania uczniowskie i skautowskie; chustki zimowe. Piotrkowska 34, drugie piętro front.

Lekcje gry fortepianowej
metodą ułatwioną
udziela doświadczona nauczycielka
zastać można od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna 17 m. 8, front II piętro

Kto chce odzwyczaić się
od palenia tytoniu,
niech się zgłosi do Gutzmana.
Pierwsza Lecznica Chrześcijańska, Sienkiewicza 83, parter od 10—w.

Kuśnierz.
Roboty futrzane dla panów i pań. Przyjmuje futra do farbowania. Obstalunki wykonywa akuratnie. A. Fiszlewicz, Łódź, Dzielna 10. Wejście przez bramę I p.
Uwaga! Kupuję stare futra.

Długoletni zakład kuśnierski
J. TYGER
przeniesiony na ulicę
PIOTRKOWSKĄ № 22.

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorji wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną rutynowana nauczycielka, przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna № 17 m. 8, front II piętro.

OGŁOSZENIE.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek dnia 5, we wtorek dnia 6 i w środę dnia 7 listopada 1917 r. o godz. 6-ej pp. w Sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej Nr. 19.

Porządek dzienny posiedzeń w dniu 5 i 7 listopada r. b.

I. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia budżetowego
II. Dalsze obrady nad budżetem.

Porządek dzienny posiedzenia w dniu 6 listopada r. b.

I. Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, poświęconego sprawom ogólnym.
II. Komunikaty.
III. Wybory.
IV. Wniosek.
V. Sprawozdanie Komisji do Spraw Ogólnych.

Łódź, dnia 2 listopada 1917 r.

Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej: *St. Jarociński.*

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 9-ej p.p.

Biegła maszynistka w polskim i niemieckim poszukuje posady biurowej. Oferty w Adm. G. Ł. pod W. W.

Do wynajęcia w Resursie Rzemieślniczej (Widzewska 117) sala teatralna i dwie sale mniejsze. Wiadomość na miejscu lub u gospodarza p. A. Antczakowskiego, Piotrkowska 73.

Meble z 4-ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189-9.

Meble z 3 pokojów tanio wyprzedam Główna 9 m. 14.

Pokój umeblowany do wynajęcia tamże przyspasabia rutynowana nauczycielka do gimnazjum 8-klasowego. Ceny przystępne. Pańska 12 m. 7, front.

Potrzebne uzdolnione panny do szycia. Magazyn. Nowy-Rynek 5.

174 Piotrkowska Sortowna Chrześcijańska przerabia nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Resztki manufakturne ul. Widzewska 40 m. 10. Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, alpaga, tuch-krepa, satynka. Drap, podszewka i watolina. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe surowe i kolorowe. Różne bawełniane resztki i cajgi. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Sacharyna w pastylkach i w kryształe marki Dr. Fahlberga, mydło „Renoma", karty do gry, pasta do podłóg i obuwia, dostać można w sklepie, Piotrkowska № 98, L. Glück i S-ka.

Zagubione dokumenty.

Adolf Weiss, ul. Piotrkowska 273, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 6 osób z 36 ucząstku.

Józefa Kubiak zgubiła paszport niemiecki № 30831/13, wyd. w Łodzi.

Marjanna Wieczorek zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Wiskitno. Odnieść: ul. Szara 13.

Marjanna Magiera zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Juren Goldberg, ul. Nowo-Senatorska 7, zgubił książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z kooperatywy „Dźwignia".

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8